

## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

19 lutego 2024

**Kpł 19,1-2.11-18** (Biblia Tysiąclecia)

(1) Dalej Pan powiedział do Mojżesza: (2) Mów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im:

**Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!**

(11) Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. (12) Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan! (13) Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. (14) Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! (15) Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. (16) Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! (17) Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnął winy z jego powodu. (18) Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Kiedy słyszymy ten nakaz, przychodzą nam na myśl dwa pytania:

➤ **Co to znaczy być świętym? I jak można to osiągnąć?**

Hebrajskie słowo „święty” to **kodesz**, co znaczy „oddzielony” .

Kiedy Bóg mówi o sobie, że jest „święty” , oznacza to, że jest inny, czyli oddzielony od tego wszystkiego, co stworzone. Jest poza wszystkim i w swojej doskonałej czystości nie odczuwa żadnego braku.

Świętość Boga to nie Jego czyny, ale to, kim On jest. I co brzmi wręcz niewiarygodnie, Jego najgłębszym pragnieniem jest podzielenie się swoją świętością z nami.

Zatem wezwanie: „świętymi bądźcie” jest dla nas zaproszeniem do tego, by oddzielić się od rzeczy stworzonych i znaleźć czas dla Tego, który jest cały święty. W ten sposób otwieramy się na Boże dzieło przemiany w nas.

**Kardynał Joseph Ratzinger**, zanim jeszcze został papieżem, w przeprowadzonej w 2002 roku rozmowie z Peterem Seewaldem powiedział:

**„Być świętym nie oznacza przewyższać innych; święty może być bardzo słaby, mieć za sobą wiele życiowych błędów”** .

O wiele bardziej chodzi tu o zachowanie stałego rytmu „głębokiego kontaktu z Bogiem, bycie przyjacielem Boga” .

Skoro świętość Boga dotyczy bardziej tego, kim On jest, niż tego, co czyni, to nasza świętość rodzi się przede wszystkim w kontakcie z Bogiem, który czyni nas nowym stworzeniem.

Przemiana ta nie jest wynikiem naszego własnego heroicznego męstwa i siły woli, lecz bierze się ona z głębokiej i trwałej przyjaźni z Bogiem. On jeden może prawdziwie uzdrowić nasze serca, napełniając je własną dobrocią i miłosierdziem.

Podobnie jak dzieje się we wszystkich relacjach, stawanie się przyjacielem Boga wymaga pokory i czasu.

- ❖ Wymaga naszego zaangażowania - tego, byśmy codziennie oddzielali się od świata, aby z Nim przebywać.
- ❖ Wymaga też zgody na to, że po drodze będziemy popełniać błędy.

Na szczęście nie tylko my dążymy do przyjaźni z Bogiem, lecz także On dąży do przyjaźni z nami. A ponieważ Bóg jest miłością, Jego największym pragnieniem jest przebywać z nami.

I w tej komunii miłości może dokonać tego, czego nigdy nie dokonalibyśmy o własnych siłach - uczynić nas świętymi, jak On jest święty.

**„Boże**, udziel mi łaski, abym z każdym dniem bardziej upodabniał się do Ciebie” .

**Ps 19,8-10.15**

**Mt 25,31-46:** (31) Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. (32) I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. (33) Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. (34) Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: **Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!** (35) Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; (36) byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. (37) Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? (38) Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? (39) Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? (40) A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. (41) Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! (42) Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; (43) byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. (44) Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? (45) Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. (46) I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

20 lutego 20**24**

**Iz 55,10-11** (Biblia Tysiąclecia)

(10) Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż

**wydaje nasienie dla siewcy**

i chleb dla jedzącego, (11) tak **słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne**, zanim wpiery nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Stefan wychował się w rodzinie ateistycznej. Jednak w czasie studiów pociągnęła go wiara katolicka, zaczął czytać Biblię i bywać na Mszy Świętej. Następnie przyjął chrzest i poślubił zaangażowaną katoliczkę, z którą wspólnie wychowali czwórkę dzieci. Całą rodziną co niedziela uczęszczali na Mszę, razem modlili się co wieczór.

Stefan dobrze zarabiał i kiedy przeszedł na emeryturę, nie brakowało mu pieniędzy. Mimo to zaczął pracować jako złota rączka. Do dziś bierze od sporej części klientów o wiele mniej, niż wynosi cena rynkowa, ponieważ traktuje swoją pracę jako misję wobec tych, którym się gorzej powiodło.

„Bóg pobłogosławił mi finansowo” – mówi – „więc uważam za słuszne podzielić ty błogosławieństwem z innymi”. Skąd wzięła się ta jego ofiarność?

Bardzo możliwe, że z tego, co działo się w każdą niedzielę, kiedy zasiadał w kościelnej ławce – Bóg posyłał swoje słowo, które, jak mówi o tym dzisiejsze pierwsze czytanie, nawadniało jego wiarę. Słowa, które słyszał co tydzień, zapadały mu głęboko w serce, „użyźniając” je i „zapewniając urodzaj”, aby mógł naśladować miłość Chrystusa (zob. Iz 55,10).

Co niedzielę Bóg zasiewa ziarno swego słowa w serca niezliczonych ludzi takich jak Stefan. Choć nie zawsze to dostrzegamy, wydaje ono owoc. Każdy człowiek z osobna może wydawać się niepozornym polnym kwiatkiem, ale wyobraźmy sobie to piękno, jakie widzi Bóg, patrząc na tych wszystkich, których wierność znana jest tylko Jemu!

Podobnie jest z dobrymi uczynkami, do jakich każdego z nas skłania słowo Boże. Te uczynki nam samym mogą wydawać się nieznaczące, ale Bóg patrzy na nie inaczej.

Skoro czytasz tę medytację, to wiedz, że Bóg zasiewa ziarno swego słowa w tobie i obiecuje, że to ziarno nie pozostanie „bezowocne” (Iz 55,11).

Ono wyda plon. Nawet jeśli go na razie nie widzisz, zaufaj, że tak się stanie. Owocowanie zawsze wymaga czasu, a może też dalszego podlewania. Jednak ziarno jest już na swoim miejscu, czeka na właściwy moment i odpowiednie warunki. Słuchaj więc dalej słowa Pana i staraj się odpowiadać na to, co słyszysz!

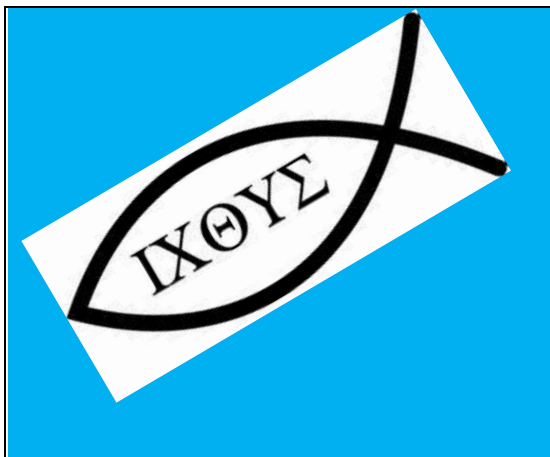
**„Ojcie, pomóż mi zaufać mocy Twego słowa, które działa w poszczególnych wierzących i stopniowo przemienia świat”.**

**Ps 34,4-7.16-19**

**Mt 6,7-15:** (7) Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. (8) Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie:

**(9) Ojcie nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! (10) Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. (11) Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; (12) i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; (13) i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!**

(14) Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. (15) Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

21 lutego 2024

**Jon 3,1-10** (Biblia Tysiąclecia)

(1) Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: (2) Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głosź jej upomnienie, które Ja ci zlecam. (3) Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan. Niniwa była miastem bardzo rozległym - na trzy dni drogi. (4) Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona. (5)

**I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu,**

ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. (6) Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Wstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, oblokł się w wór i siadł na popiele. (7) Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. (8) Niech obloką się w wory - <ludzie i zwierzęta> - niech żarliwie wołają do Boga! Niech każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą [popelnia] swoimi rękami. (9) Kto wie, może się odwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, a nie zginiemy? (10) Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W obliczu klęski żywiołowej czy ataku terrorystycznego zwykle następuje jakiś rodzaj zbiorowego rachunku sumienia. Każdy zastanawia się nad swoim życiem, bada swoje zachowanie i pyta, gdzie szukać Boga w środku tej tragedii.

- Ale co dzieje się, gdy prorok dopiero zapowiada nadchodzące nieszczęście? Jak zareagują na to ci sami mieszkańcy tego samego miasta? Czy wyrze to na nich jakiegokolwiek wrażenie, zwłaszcza jeśli są powszechnie znani ze swego złego, grzesznego życia?

Taką właśnie sytuację opisuje Księga Jonasza.

To nie trzęsienie ziemi czy najazd nieprzyjaciela skłoniły mieszkańców Niniwy do nawrócenia, lecz słowa samotnego cudzoziemca, który pojawił się na ich wybrzeżu przesiąknięty zapachem wielkiej ryby, jaka go połknęła. Oto, jak wielka jest potęga proroczego przesłania!

Wielki Post jest dla nas w pewnym sensie czasem współzawodnictwa z mieszkańcami Niniwy. To dla nas okazja, by „**uwierzyć Bogu**” (Jon 3,5) i przyjąć wezwanie do głębokiego nawrócenia.

W praktyce oznacza to wsłuchiwanie się w prorocze głosy w naszym własnym otoczeniu. Bóg, podobnie jak przemówił przez Jonasza do mieszkańców Niniwy, może przemówić do nas przez nietypowych ludzi w zaskakujących miejscach.

Nie musi to być proboszcz w kościele. Bóg może posłużyć się wszystkim i wszystkimi, aby do nas dotrzeć - programem telewizyjnym, przypadkowym spotkaniem, nalepką na zderzaku samochodu. Nawet ktoś, po kim najmniej byś się tego spodziewał, może przekazać ci Boże przesłanie.

Pamiętaj też, że chociaż Wielki Post jest okresem pokutnym, Bóg niekoniecznie chce kierować do ciebie jedynie słowa upomnienia! Posłał Jonasza do Niniwitów, bo ich kochał, a nie dlatego, że chciał ich karać.

**Im bardziej otworzysz swoje serce dla Pana, tym jaśniej dostrzeżesz Jego miłość i współczucie w każdym przesłaniu, jakie On do ciebie skieruje.**

Nie będziesz potrzebował wstrząsów i kataklizmów, aby sobie o Nim przypomnieć, gdy pamięć o Nim będzie wciąż obecna w twoim sercu.

„**Panie**, otwórz mi uszy, oczy i serce! Pomóż mi usłyszeć Twoje prorocze słowo, uwierzyć w Ciebie i ukochać Cię jeszcze bardziej” .

Ps 51,3-4.12-13.18-19

**Lk 11,29-32:** (29) A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. (30) **Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia.** (31) Królowa z Południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. (32) Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz.



# Katedry św. Piotra



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :

22 lutego 2024

**Mt 16,13-19** (Biblia Tysiąclecia)

(13) Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? (14) A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. (15) Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? (16) Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. (17) Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. (18) Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i **na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.** (19) I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy wiesz, że w bazylice św. Piotra na Watykanie znajduje się autentyczna katedra św. Piotra, czyli drewniane siedzisko, używane przez niego - jak chce tradycja - gdy głosił słowo Boże i nauczał chrześcijan w Rzymie? Krzesło to zostało pokryte brązem i stanowi obecnie cenne dzieło sztuki.

Jednak dzisiejsze święto nie koncentruje się na meblu, lecz na tym, co on oznacza. Katedra św. Piotra jest „symbolem szczególnej misji Piotra i jego następców - mają oni paść owczarnię Chrystusową, dbając o to, by była zjednoczona w wierze i miłości”

(**Benedykt XVI**, *Rozważanie na Anioł Pański*, 19.02.2002).



Jest znakiem, że Jezus dotrzymuje obietnicy złożonej św. Piotrowi, o której czytamy w dzisiejszej Ewangelii: „**Bramy piekielne go [Kościoła] nie przemogą**” (Mt 16,18).

Nie jest żadną tajemnicą, że na przestrzeni wieków niektórzy z następców św. Piotra nie byli przykładem wierności Bogu. Jednak Bóg był zawsze wierny swojej obietnicy!

Jego łaski w nieprzerwany sposób spływały na świat przez Kościół. Pomimo sił ciemności atakujących go z zewnątrz i od wewnątrz, Kościół wciąż pozostaje „**zjednoczony w wierze i miłości**” .

**Każdy z nas może zaświadczyć, jak przekazywana przez Kościół łaska dotknęła jego własnego życia.**

Możesz wspomnieć grupę młodzieżową, w której doświadczyłeś radości wiary; katechetów, którzy uczyli cię jej prawd; kaplicę, która była miejscem twoich spotkań z Bogiem; pielgrzymkę, na której poruszyło się twoje serce; spowiedź, która przyniosła ci ulgę i wyzwolenie; sakrament małżeństwa, który umocnił cię na wspólne życie z twoim małżonkiem; rekolekcje, które odnowiły twoją wiarę...

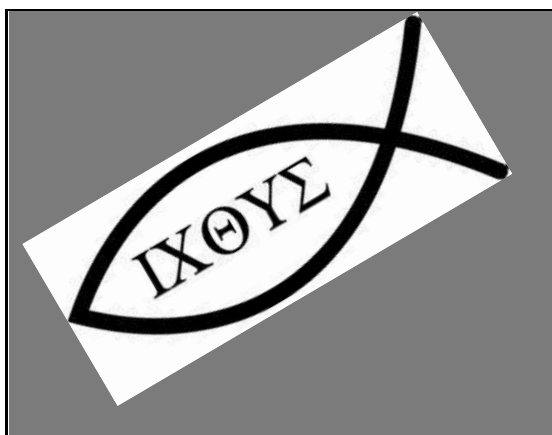
**Z pewnością wiele jest dróg, na których, dzięki posłudze Kościoła, w twoim życiu niebo dotykało ziemi!**

Zaufaj więc, że Bóg dochowa wierności swoim obietnicom. On zachowa swój Kościół w jedności i będzie umacniał więzy między nami.

A na koniec to Jezus okaże się zwycięzcą nad wszelkimi mocami ciemności na tym świecie - i w naszych sercach.

**„Panie, zachowaj Kościół w miłości i jedności, aby mógł wciąż przekazywać życie i łaskę światu” .**

1 P 5,1-4 Ps 23,1-6



## Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

23 lutego 2024

### Mt 5,20-26 (Biblia Tysiąclecia)

(20) Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. (21) Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. (22) A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. (23) Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, (24)

**zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź  
i pojednaj się z bratem swoim.**

Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! (25) Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. (26) Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jezus nie powiedział tych słów do ludzi, którzy mieszkali dwie ulice od świątyni. Mówił do mieszkańców Galilei, którzy musieli pokonać niemal 130-kilometrową drogę do Jerozolimy, by złożyć dar na ołtarzu. Wyobraźmy więc sobie, że ktoś wyrusza w drogę i kilka kilometrów od stolicy nagle uświadamia sobie, że musi wrócić do domu, by pojednać się z bratem!

Brzmi to bardzo radykalnie. Jednak dla Jezusa to, jak traktujemy innych ludzi, ma ogromne znaczenie. Jego słowa podkreślają wagę łagodzenia napięć w naszych relacjach i nie pozwalania na ich narastanie. Dlatego nalega na to, byśmy zwłaszcza podczas przygotowań do udziału w kulcie, zbadali nasze relacje i tam, gdzie to konieczne, postarali się o pojednanie, odkładając na bok wszystko inne.

- Czy zauważyłeś też, że Jezus pragnie, abyśmy pojednali się z tym, kto ma coś przeciwko nam (Mt 5,23)? Skąd mamy wiedzieć, że ktoś ma o coś do nas pretensję?

Nie musisz jednak czytać w cudzych myślach, żeby wiedzieć, że ktoś ma coś przeciwko tobie. Wystarczy, że zajrzysz we własne sumienie. Zbadaj swoje serce i zobacz, czy Duch Święty nie pokazuje ci czegoś. A gdy zdasz sobie sprawę, że kogoś zraniłeś, lub że unikasz kogoś, bo sądzisz, że jest na ciebie zły, przyjmij to jako sygnał do wyciągnięcia ręki.

Jak to zrobić? To zależy. Jeśli w czymś zawiniłeś – po prostu przeproś. Jeśli zabrałeś jakąś rzecz, czy „ukradłeś” komuś dobre imię na przykład przez plotki, postaraj się jakoś mu to wynagrodzić.

Pojednaj się, o ile jest to możliwe.

A jeżeli nie jest to możliwe, powierz tę sytuację Panu, przepraszając Go za swój grzech. Krzywdzenie braci i sióstr jest sprawą poważną. Na tyle poważną, że zdaniem Jezusa warto przejść dodatkowe 130 kilometrów, żeby się pojednać. Postaraj się o pokój z ludźmi, z którymi żyjesz na co dzień, zanim rozpocznesz modlitwę.

**„Jezu, pomóż mi zobaczyć, z kim powinienem się pojednać”.**

**Ez 18,21-28 Ps 130,1-8**



## Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 24 lutego 2024

### **Mt 5,43-48 (Biblia Tysiąclecia)**

(43) Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. (44) A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; (45) tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. (46) Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? (47) I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? (48) **Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy byłeś kiedyś na koncercie światowej sławy pianisty? Zanim zaczął występować publicznie, przez długie lata kształcił się i ćwiczył. Wreszcie osiągnął poziom, który zadziwia wszystkich. Bardzo rzadko - jeśli kiedykolwiek - zdarzają mu się błędy. Jest żywym dowodem słuszności maksymy: „Praktyka czyni mistrza” .

W odniesieniu do życia duchowego, jesteśmy skłonni uznać, że „doskonałość” oznacza coś podobnego jak w przypadku pianisty - absolutną bezbłądność.

Jednak Jezus koryguje nasze myślenie. Kiedy mówi swoim słuchaczom, że mają być doskonali, chodzi mu o wydoskonalenie w miłości, na wzór Boga Ojca, który kocha w sposób doskonały. Oznacza to, że mamy kochać nawet tych, których uważamy za nieprzyjaciół, nawet tych, którzy nas krzywdzą.

Nie jest to wcale łatwe! Wszyscy mamy wokół siebie ludzi, którzy nas drażnią. Wszyscy wiemy, jak bolesna jest zdrada lub krzywda doznana od kogoś bliskiego.

➤ Jak więc mamy ich kochać będąc w tych trudnych sytuacjach?

Zacznijmy od przypomnienia sobie, że nasz Ojciec Niebieski kochał nas nawet wtedy, gdy byliśmy Jego nieprzyjaciółmi (Rz 5,10). Dlatego to On jest dla nas najlepszym nauczycielem miłości. Wszyscy jesteśmy grzesznikami, a Bóg kocha każdego z nas. Ty także możesz być osobą, która dla kogoś innego jest trudna. Uznanie tego faktu pozwoli ci na okazywanie współczucia nawet wówczas, gdy go nie czujesz.

Wzorem koncertującego pianisty podejmujemy wysiłek zwłaszcza wtedy, gdy jest to dla nas trudne. Ćwiczmy się w miłości, aż stanie się dla nas łatwiejsza i będzie bardziej przypominała tę miłość, którą Bóg nas miłuje.

Na początek spróbujmy modlić się za tych, którzy nas obrażają. Następnie spróbujmy doszukać się w nich jakiegoś dobra. A jeśli jesteśmy zmuszeni obcować z nimi na co dzień, prosimy Ducha Świętego o siłę i miłość.

Im bardziej będziesz walczyć o miłość do tych, których trudno ci kochać, tym bardziej ukażesz swoim życiem doskonałość Ojca Niebieskiego. Miłość bliźniego będzie przychodzić ci coraz łatwiej, ponieważ praktyka czyni mistrza!

**„Panie, pomóż mi kochać nie tylko wtedy, gdy jest łatwo, ale również wtedy, gdy jest trudno” .**

**Pwt 26,16-19 Ps 119,1-2.4-5.7-8**



**Przykazał im, aby  
nikomu nie  
rozpowiadali  
o tym, co widzieli.  
(Mk 9,9)**



**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
Niedziela :  
25 lutego 2024

### **Mk 9,2-10 (Biblia Tysiąclecia)**

(2) Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. (3) Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. (4) I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. (5) Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. (6) Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni. (7) I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie. (8) I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. (9) A gdy schodzili z góry,

**przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli,**

zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. (10) Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Słyszymy dziś relację św. Marka o przemienieniu Jezusa, która odsłania przed nami przebłysk Jego bóstwa.

Zapowiedziawszy najpierw uczniom swoją śmierć (Mk 8,31), sześć dni przed nią, Jezus ukazuje się w chwale Piotrowi, Jakubowi i Janowi (Mk 9,2-8). Na krótką chwilę oczy trzech Apostołów zostały otwarte tak, że **zobaczyli, kim naprawdę jest Jezus.**

Ujrzeni, że jest On nie tylko dobrym nauczycielem, uzdrowicielem, cudotwórcą i utalentowanym mówcą, lecz także kimś większym niż nawet Mojżesz i Eliasz! Jest Bogiem!

- Ile pojęli z tej wizji?
- Czy pamiętali o niej, czy przyłgnęli do niej, gdy Jezus szedł na krzyż?

Wtedy przecież nie wiedzieli, jaka próba wiary ich czeka i jak ważne jest to, że Jezus jest kimś więcej niż wyjątkowym człowiekiem.

Nie rozumieli, co ich Nauczyciel ma na myśli, mówiąc, że umrze i zmartwychwstanie.

Ale On wiedział to i rozumiał. Dlatego polecał im zachować dla siebie to objawienie, „**zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych**” (Mk 9,9).

Przemienienie Jezusa było dla uczniów darem, który miał ich podtrzymać w dzień Jego ukrzyżowania.

Tego dnia na innej górze zamiast trzech namiotów pojawiły się trzy krzyże. Jezus nie stanął między Mojżeszem i Eliaszem, ale zawisł pomiędzy dwoma złoczyńcami. Tego dnia uczniowie opuścili swego Nauczyciela i Pana, który samotnie stawił czoło ludzkiej podłości, nienawiści i okrucieństwu.

Jednak przemienienie Jezusa nie tylko miało pomóc uczniom przetrwać Jego ukrzyżowanie. Było również zapowiedzią jeszcze większego objawienia Jego boskości - zmartwychwstania!

Chwała Jezusa była równie obecna na Golgocie, jak na szczycie góry Tabor - tylko uczniowie nie byli w stanie jej dostrzec. Potrzebowali - podobnie jak my - spojrzeć na rzeczywistość z perspektywy nieba.

Nas także codziennie Jezus zaprasza na górę, aby ukazać nam przeblýsk swojej chwały. Oby dana nam była łaska ujrzenia Jezusa, Syna Bożego, który zostanie z nami na zawsze, aż do końca czasów.

Czy więc uczestniczysz dziś we Mszy Świętej w kościele, czy jesteś przykuty do łóżka w swoim domu lub szpitalu, patrz na Jezusa i proś Go, aby otworzył ci oczy. On umocni twoją wiarę i napełni cię nadzieją!

**„Jezu, pozwól mi zobaczyć Twoją chwałę” .**

**Rdz 22,1-2.9-13.15-18 Ps 116B,10.15-19 Rz 8,31b-34**